

Rotmistrz
Józef
Leszczyński

Wybór patrona

Proces wyboru patrona w naszej szkole odbywał się w kilku etapach. Patronem musiała być osoba lub oddział wojskowy, która/y jest związana z naszym regionem oraz jest wzorem postaw patriotycznych.



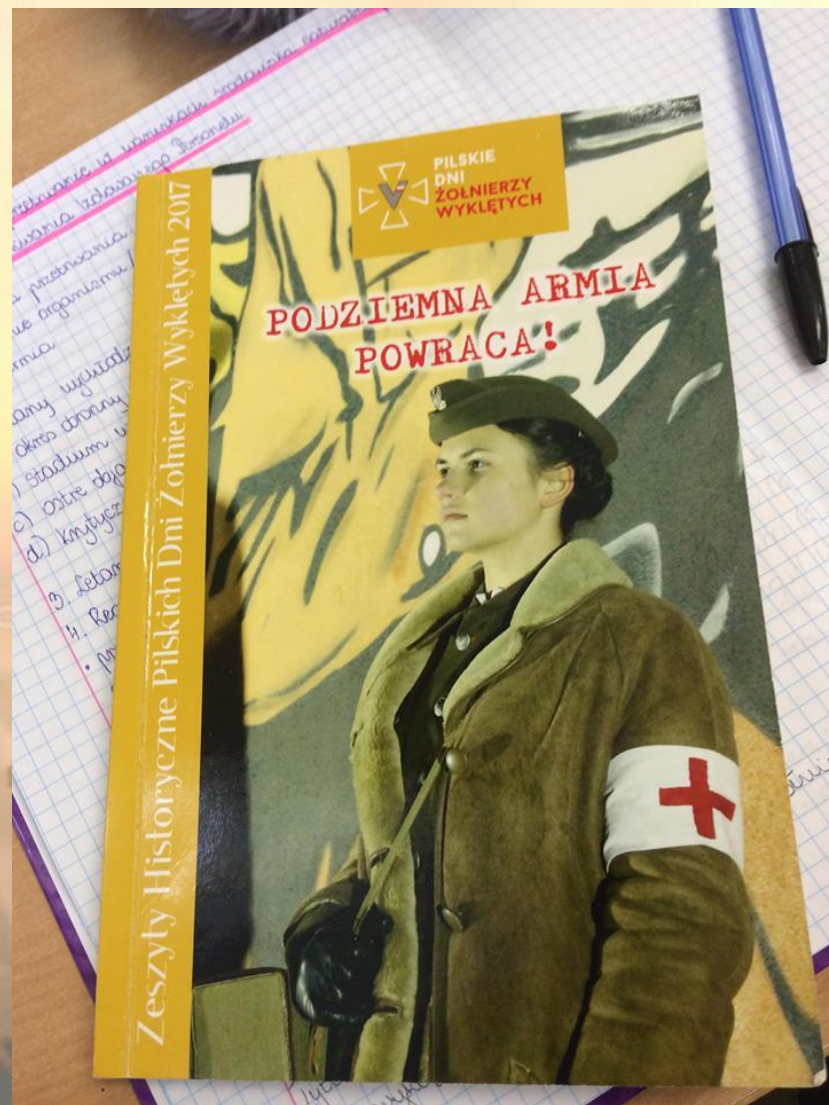
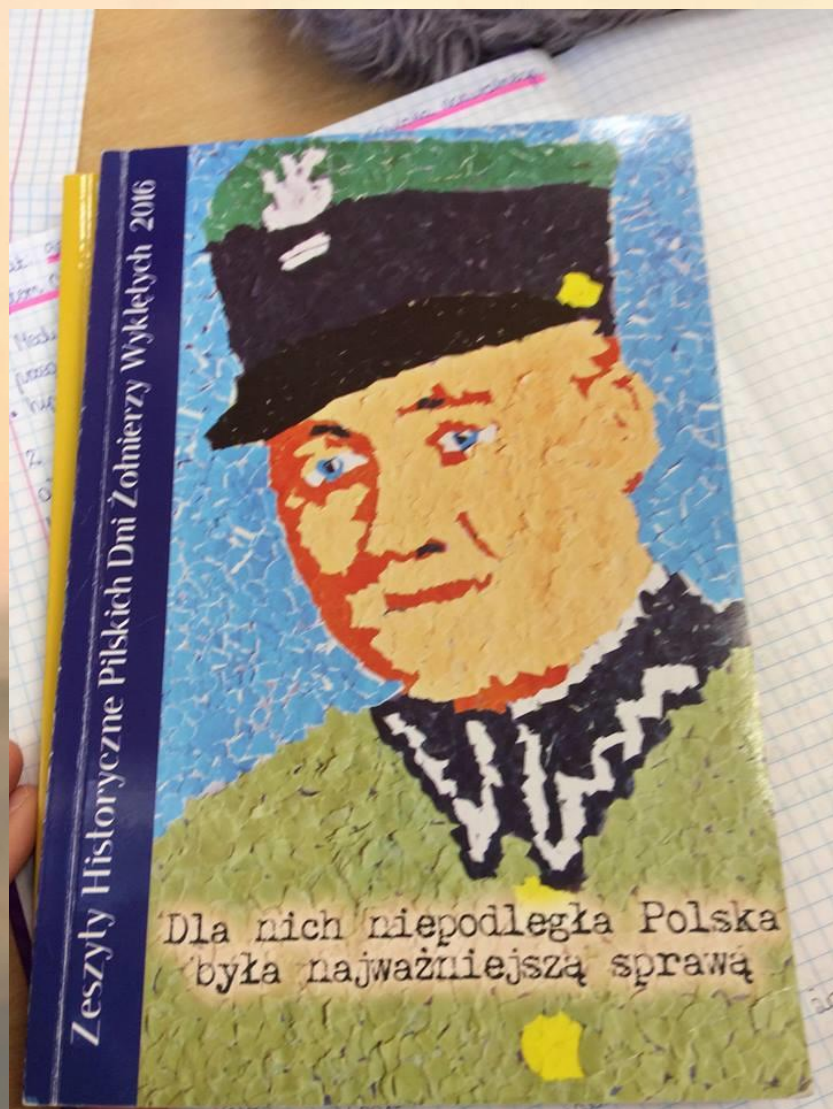
Etap I

W pierwszym etapie uczniowie zgłaszali kandydatury, które uważali za postacie godne naśladowania. Naszymi kandydatami byli m.in.:

- Józef Nowak - tworzył kryjówki dla konspirantów w Puszczy Noteckiej,
- Edmund Albin - dowódca oddziałów walczących w Puszczy Noteckiej,
- Rotmistrz Józef Leszczyński - żołnierz kampanii wrześniowej, żołnierz AK, kurier w Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka,
- Koło Patriotyczne „Grupa Las” - oddział „Żołnierzy Wyklętych” działających na terenie Piły,
- Ksiądz Adam Mazurkiewicz – konspirator z Wielkiego Buczka,
- Marian Hryniewiecki – żołnierz „Reduty”,
- Danuta Siedzikówna „Inka” - sanitariuszka 5 Wileńskiej Brygady AK,
- Czesław Mackiewicz – ojciec prezydentowej Marii Kaczyńskiej,
- Porucznik Władysław Czerwiński – żołnierz Wileńskiego Okręgu AK,
- Stanisława Grabowska - brutalnie przesłuchiwana siostra „Wiarusa”.

Etap II

- W tym etapie sylwetki, które były wytypowane przez uczniów, zostały zaprezentowane na forum klasy. Każdy z uczniów starał się przedstawić postać, którą uważał za najgodniejszą tytułu patrona.
- Uczniowie korzystali z różnych źródeł, m.in.:
 - Z publikacji księdza doktora Jarosława Wąsowicza pt. „Zeszyty Historyczne Pilskich Dni Żołnierzy Wyklętych” – roczniki 2015, 2016, 2017.
 - Z pomocy i cennych rad nauczyciela naszej szkoły - doktora Jana Szwedzińskiego, który jest historykiem regionalnym.
 - Z jednego z dokumentów wyemitowanych 2 marca 2016 r. w naszej regionalnej telewizji ASTA pt. „Żołnierz Wyklęty – rotmistrz Józef Leszczyński”.
 - Ze źródeł Muzeum Ziemi Nadnoteckiej im. Wiktora Stachownika w Trzciance.
 - Ze źródeł Muzeum Okręgowego w Pile.
 - Z artykułu „Gazety Polskiej” w Krajence.
 - Z informacji zebranych w internecie.



Gen. bryg. Stanisław Karliński
ps. „Kruk”, „Omufry”, „Burza” „Lech”

Z małej wioski...

Z malej wioski...

Stanisław Karliński pochodził z matej wsi Dąbrowa w powiecie Piotrków Trybunalski, gdzie urodził się 30 marca 1921 roku. Od dziecka uwielbiał wojsko. Nikogo w rodzinie nie zdziwiło więc, gdy w 1937 roku wstąpił do Szkoły Podoficerów Piechoty dla Matoleńskich nr 2 w Śremie. Wpływ na to miało bez wątpienia spotkanie z generałem Andrzejem Galić, legendarnym uczestnikiem walk o odzyskanie niepodległości Rzeczypospolitej, który odwiedził mury szkoły Karlińskiego. Po dwóch latach nauki, litej, który odwiedził jury szkoły Wojska Polskiego, trafił do jednostki li-
nowej w okolicach Lwowa. Nie zdążył jeszcze skończyć szkoły, a już musiał podjąć trudy walki w czasie kampanii wrześniowej. W drugiej połowie września znalazł się w sowieckiej niewoli. Uciekł jednak z transportu na wschód i po niespełna miesięcznej tułaczce, w październiku dotarł do rodzinnego Ręčna. Naturalnym wyborem było dla niego zaangażowanie się w działalność niepodległościową.

Wielkie wyzwanie

Wielkie wyzwanie
Konspirację rozpoczął od Służby Zwycięstwu Polsce, organizacji stworzonej we wrześniu 1939 roku w upadającej Warszawie. Zorganizowana przez niego struktura, podlegała komendzie w Częstochowie. Przekształcenie SZP w Związek Walki Zbrojnej pod koniec 1939 roku, nie wpłynęło na zaangażowanie przyszłego generała. Sam włączył się w pracę Związku Odwetu, jako osobnego pionu ZWZ, odpowiadającego za sabotaż i dywersję.

Do 1942 roku, przeszedł szereg szkoleń w zakresie dywersji i z biegiem

Dowództwo AK doceniło jego działalność. Od listopada 1943 roku dowodził ukraińskim Oddziałem Partyzanckim „Jura”, wchodzącym w skład Armii Krajowej Okręgu Łódź. Jego dowódca przejął w tym czasie pseudonim zrywania z nazwą oddziału.

W połowie 1944 roku do „Burzy” dołączyło kilkunastu sowieckich spadochroniarzy. Był może pomoc udzielona Kojanom, uchroniona Kadiłkinięgo od wykastania wyszoku śmierci, jako otrzymał po ucieczce. W sierpniu 1944 roku, jego oddział wchodził w skład 25 pułku piechoty Armii Krajowej. Dowódcą pułku został mjr Rudolf Majewski „Lelonek”. Niesłusznie już pod koniec 1944 roku, 25 pp. AK został rozformowany. 18 stycznia 1945 do Protonowicz Trybunałskiego włączony oddział Armii Czerwonej, co diametralnie zmieniło sytuację podziemia. Były dowódca AK Olegu tyłd płk. Michał Stempkowski nakazał swoim podległym wystąpienie do Milicji Obywatelskiej, Ludowego Wojska Polskiego lub włączenie się w działalność samorządową. Początkowo Karłowski postanowił, że będzie biał się z Niemcami w szeregach LWP. Wstąpienie do nowego wojska okazało się jednak skomplikowaną sprawą. Nie pomógł rozmowy prowadzone z działaczami stronnictwa ludowego i Polskiej Partii Robotniczej, zajmującymi wysokie stanowiska w nowej strukturze władzy, których miał jeszcze z czasów konspiracji. Co więcej okazało się, że jego wojenna działalność jest doskonale znana Urzędowi Bezpieczeństwa i NKWD. Kiedy władze bezpieczeństwa zaczęły się nim interesować, „Burza” znowu znalazł się w konspiracji. W tym czasie wielu jego żołnierzy trafiło do więzień. Inni zaczęli szukać ratunku u swojego dowódcy. Dlatego też w maju 1945 roku, postanowili na nowo sformować oddział partyzancki. W krótkim czasie rozrósł się on do liczby prawie 150 osób.

Bitwa pod Majkowicami

Jak bardzo władza ludowa bała się byłych żołnierzy AK, mogą świadczyć dalsze losy rodziny generała. W czerwcu 1945 roku, jego żona z dwoma synami, trafiła do obozu dla matek z dziećmi i folksdojczów, jako uciążliwa, a w przedwojennych koszarach w Piotrkowie Trybunalskim. Niedługo później ludzie Karłińskiego, dowodzeni przez Tadeusza Nowaka „Bromę”, wkroczyli na teren obozu, uwalniając grupę kobiet z dziećmi, w tym rodzinę dowódcy.

NKWD i Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego kilkakrotnie organizowało w tym czasie oblężenia oddziału partyzanckiego, ale jego żołnierze zdając sobie sprawę z przewagi przeciwnika, unikali walki. Musieli ją jednak przetrwać 8 lipca 1945 roku, w okolicach wsi Majkowiec, kiedy zostali okrążeni. Po prawie 7 godzinnej potyczce, partyzantom udało się wyjść z okrążenia, chociaż w walce poległo ich 19.

WILCZYM

PIŁA / 26.02.2017 / GODZ: 12⁰⁰

LAS PRZY UL. MICKIEWICZA



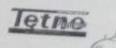
W RAMACH
V PILSKICH DNI PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKŁĘT

Dystans: 1963m
W programie m.in. loteria oraz grochówki

ORGANIZATORZY



PATRONAT
MEDIALNY

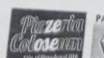


PATRONAT
HONOROWY



STAROSTA PILSKI

SPONSORZY



Porucznik

Władysław Czerwiński



Czas płynie nieubłaganie i coraz mniej jest wśród nas żołnierzy II wojny światowej. Jednym z żyjących w naszym mieście bohaterów tamtych czasów jest porucznik Władysław Czerwiński, żołnierz wileńskiego okręgu Armii Krajowej. Z panem Władysławem znamy się od końca lat 80. ubiegłego wieku. Wtedy to w marcu 1989 r. z jego inicjatywy ukazało się w „Tygodniku Pilekim” ogłoszenie, iż 9 kwietnia 1989 r. odbędzie się zebranie założycielskie pilskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Trójka pilskich zapaleńców: Wilhelmina Gabryś, Zenon Jankowski i Władysław Czerwiński zaprosili mieszkańców naszego regionu o wileńskich korzeniach na pierwsze spotkanie, które odbyło się w internacie Zespołu Szkół Gastronomicznych. Nie przepuszczali oni, że przybędzie na nie ponad sto osób z Piły i okolic. Podczas wyboru władz nowopowstałego towarzystwa pan Władysław został wybrany Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej i funkcje tę, mimo upływu lat, pełni po dzień dzisiejszy.

Władysław Czerwiński urodził się 5 lipca 1921 r. we wsi Jurgielany, gmina Rudziszki, powiat trocki, od 1922 r. powiat wileński – trocki. Jego ojciec Stanisław (1880-1954) był rolnikiem i prowadził duże 40 hektarowe gospodarstwo rolne. Matka Jadwiga (1890-1984) z domu Bartoszewicz pochodziła także z Jurgielan. Jak to dawniej bywało rodzina była wielodzietna i liczyła oprócz rodziców czterech synów i trzy córki. W Jurgielanach na świat przyszli: Ferdynand (1914-1915), Aleksander (1918-1933), Stanisław (1920-1923) Władysław, Bogumiła (1923-1985), Czesława (1925-1951) i Wanda (1930-2014). Niestety, jak widzimy po datach urodzin i zgonów, wśród dzieci panowała wtedy duża śmiertelność i trzech braci pana Władysława zmarło w bardzo młodym wieku.

Wieś Jurgielany określona jest w „Słowniku Królestwa Polskiego i innych ziem słowiańskich” jako „okolica szlachecka”, w której w 1866 r. w 16 dymach, czyli domach zamieszkiwało 122 mieszkańców. To samo źródło podaje, iż w 1850 r. najbogatszą była rodzina Czerwińskich herbu Lubicz, która posiadała 219 dziesięcin czyli ponad 220 hektarów, gdyż dziesięcina skarbową liczona była jako 1, 0925 ha. Obok rodziny

Rotmistrz
Józef Leszczyński
1911-1999



W 1989 r. do zbiorów Muzeum Okręgowego w Pile pozyskaliśmy zbiór zdjęć i dokumentów po pułkowniku Stanisławie Królickim (1893-1939), dzielnym dowódcy 7 Pułku Strzelców Konnych (dalej 7 PSK) z Poznania, który 2 września 1939 r. przegonił Niemców z Czarnkowa za Noteć i na kilka godzin wyzwolił miasto. Pułkownik został ranny w bitwie nad Bzurą i zmarł w twierdzy Modlin 28 września 1939 r. Wśród 25 zdjęć z lat 20. i 30. XX w. znajduje się szczególnie cenna dla nas fotografia z Garwolina z 1938 r., przedstawiająca pułkownika jako dowódcę 1 Pułku Strzelców Konnych wraz z adiutantem pułku, porucznikiem Józefem Leszczyńskim. Otwierając w Muzeum Wyzwolenia Miasta Pily we wrześniu 1989 r. wystawę pt.: „Wziesień 1939 r. w regionie nadnoteckim”, nie miałem pojęcia, że będę miał zaszczyt poznać bohaterskiego adiutanta. Były to wzruszające chwile, gdy rotmistrz Józef Leszczyński przybył na wystawę z przyjacielem, p. Lesławem Kukawskim z Trzcianki (1930 – 2016), wielkim znawcą dziejów polskiej kawalerii, oglądał prezentowane zdjęcia i pamiątki po swoim dowódcy płk St. Królickim. Przyznam szczerze, iż wówczas niewiele wiedziałem o wojennych dziejach bohatera niniejszego opracowania. Braki te częściowo nadrobiłem podczas kilku wizyt u państwa Leszczyńskich, w ich waleczkim mieszkaniu przy Alei Zdobywców Wafu Pomorskiego 47. Dziś mam zaszczyt przedstawić naszym czytelnikom biogram bohaterskiego rotmistrza, kawalera złotego i srebrnego krzyża Virtuti Militari.

Józef Leszczyński urodził się 26 lutego 1911 r. w Żółkwi. Rodzicami byli Adam (1871-1958) i Karolina (1883-1974) z domu Słobodzian. Rodzeństwem Józefa byli: Kazimierz (Sybirak, osiadł po II wojnie Świątowej w Argentynie, gdzie mieszkał do śmierci), Zygmunt, Helena (zmarła w 1994 r.) i Zofia (1915-1990). Ojciec Adam był oficerem cesarsko-królewskiej armii Austro-Węgier. Młody Józef, wzorem ojca, wybrał karierę wojskową







Etap III

- Po prezentacji uczniów nadszedł czas na etap III – wybór patrona przez głosowanie. Wybór był trudny, gdyż uczniowie bardzo dobrze i ciekawie przedstawili swoich kandydatów. W kwietniu dokonaliśmy wyboru, uczniowie większością głosów wybrali rotmistrza Józefa Leszczyńskiego.



Dlaczego Józef Leszczyński?

- Tak jak my uczył się w korpusie kadetów.
- Uciekł z niemieckiej niewoli.
- Był żołnierzem AK.
- Dwukrotnie odznaczony orderem Virtuti Militari.
- Walczył zarówno na koniu, jak i w tankietce.
- Pomimo możliwości życia na Zachodzie powrócił do Polski.
- Pracował w naszych okolicach : w Tucznie, Wałczu i Starej Łubiance.

Etap IV

- Czwartym i przedostatnim etapem było przedstawienie naszej społeczności szkolnej wyboru, którego dokonaliśmy. Uczniowie zaakceptowali nasz wybór, a kadeci przygotowali ekspozycje poświęcone patronowi. Dwóch uczniów z naszej szkoły stworzyło stronę internetową o rotmistrzu Leszczyńskim. Odnaleźliśmy również nagrobek naszego patrona i jego małżonki. Dzisiaj przygotowujemy się do następnego z etapów, który już niedługo przed nami, czyli do konkursu wiedzy o patronie.



PIETRON KLAS WODSKOWYCH

rotmistrz Józef LESZCZYŃSKI

kawaler wstępnego i słynnego krzyża Virtuti Militari

- 1920 – Karpis Kaldibor w Łowiczu
- 1920 – Centrum Jachowia Kowalew w Grudziogto
- 1920 – 1 Pułk Strzelców Kaniog w Czerwiniu
- 1939 – 1 Walewiska Brzozowa Pancerni Mattonowa polkownika Stefana Rzewickiego
- 1941 – ucieczka z Ofaga II B Armawidło (Chocimowo)
- 1941 – ucieczka z Ofaga, Walewiska Brzozowa, ofiara Mrota
- 1944 – dowódca 3 batalionu 22 Pułku Piechoty Armii Krajowej
- 1945 – 1 Pułk Pancerni generała Stanisława Maczka
- 1946 – 1 roku spędzone w Anglii



Strona internetowa naszych kolegów z klasy (<http://silatradycji.keep.pl/>)

Kim był Józef Leszczyński?

- Józef Leszczyński urodził się 26 lutego 1911 r. w Żółkwi. Młody Józef wybrał karierę wojskową i w latach 1925-1930 uczył się w Korpusie Kadetów we Lwowie. Następnie jako podoficer w latach 1930-1932 odbywał edukację w Centrum Szkolenia Kawalerii w Grudziądzu, gdzie otrzymał stopień podporucznika.



Służba

- Pierwsze lata służby odbył w Żółkwi w 6. Pułku Strzelców Konnych, a od 1934 pełnił służbę w 1. Pułku Strzelców Konnych w Garwolinie. Najpierw jako dowódca plutonu, następnie szwadronu, a w latach od 1938-39 jako adiutant pułku.



Józef Leszczyński wraz z dowódcą 1. Pułku Strzelców w Garwolinie Stanisławem Królickim



1. Pułk Strzelców Konnych w Garwolinie (Józef Leszczyński czwarty od prawej)



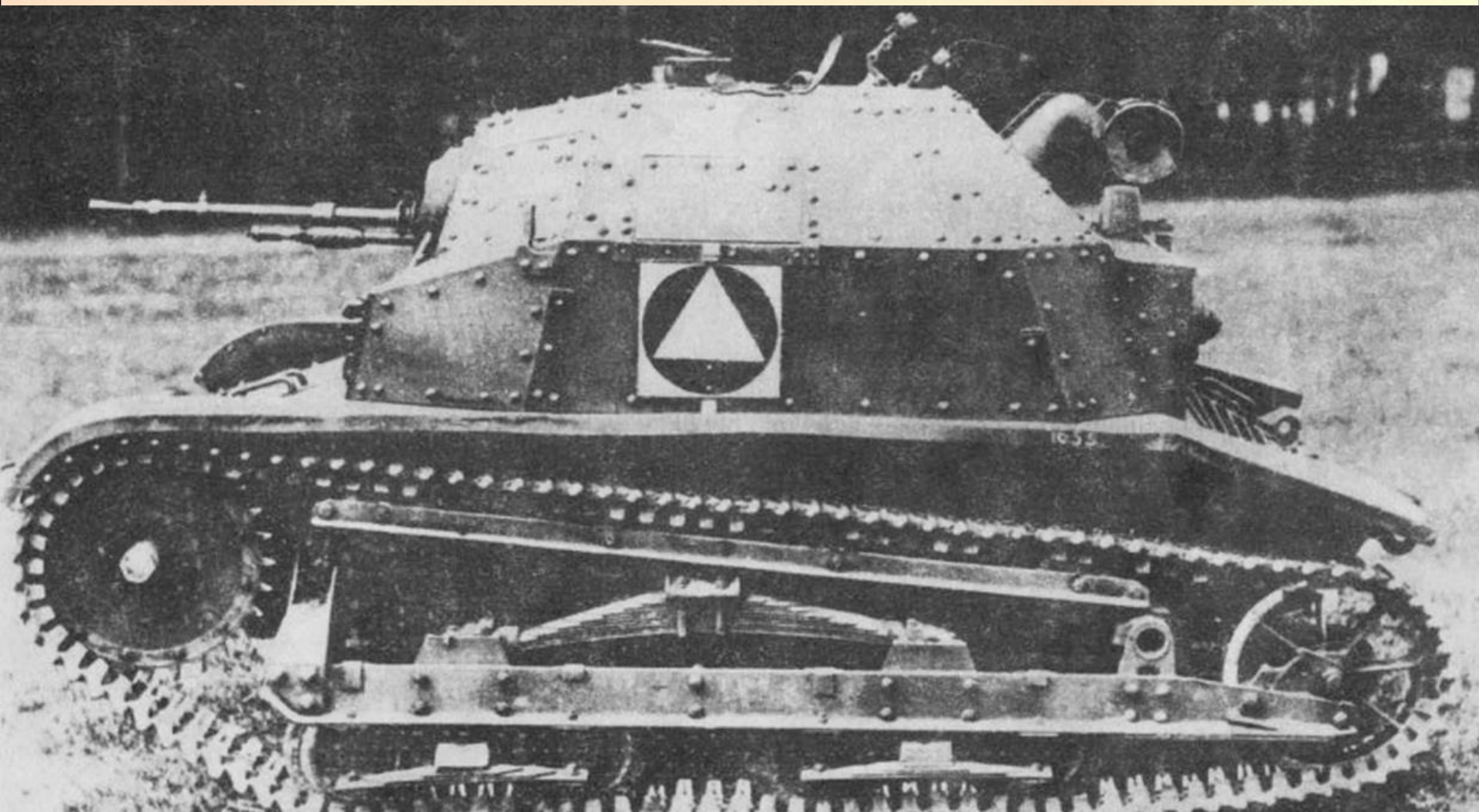
1. Pułk Strzelców Konnych w Garwolinie

Tuż przed wojną

W maju 1939 roku zapadła decyzja o przeformowaniu pułku w Warszawską Brygadę Pancerno-Motorową. Strzelcy zamienili konie na czołgi, tankietki i samochody pancerne. Dużą rolę odegrał w tym J. Leszczyński, który jako adiutant wielokrotnie współpracował z nowym dowódcą jednostki pułkownikiem Stefanem Roweckim, późniejszym „Grotem” - dowódcą ZWZ-AK.

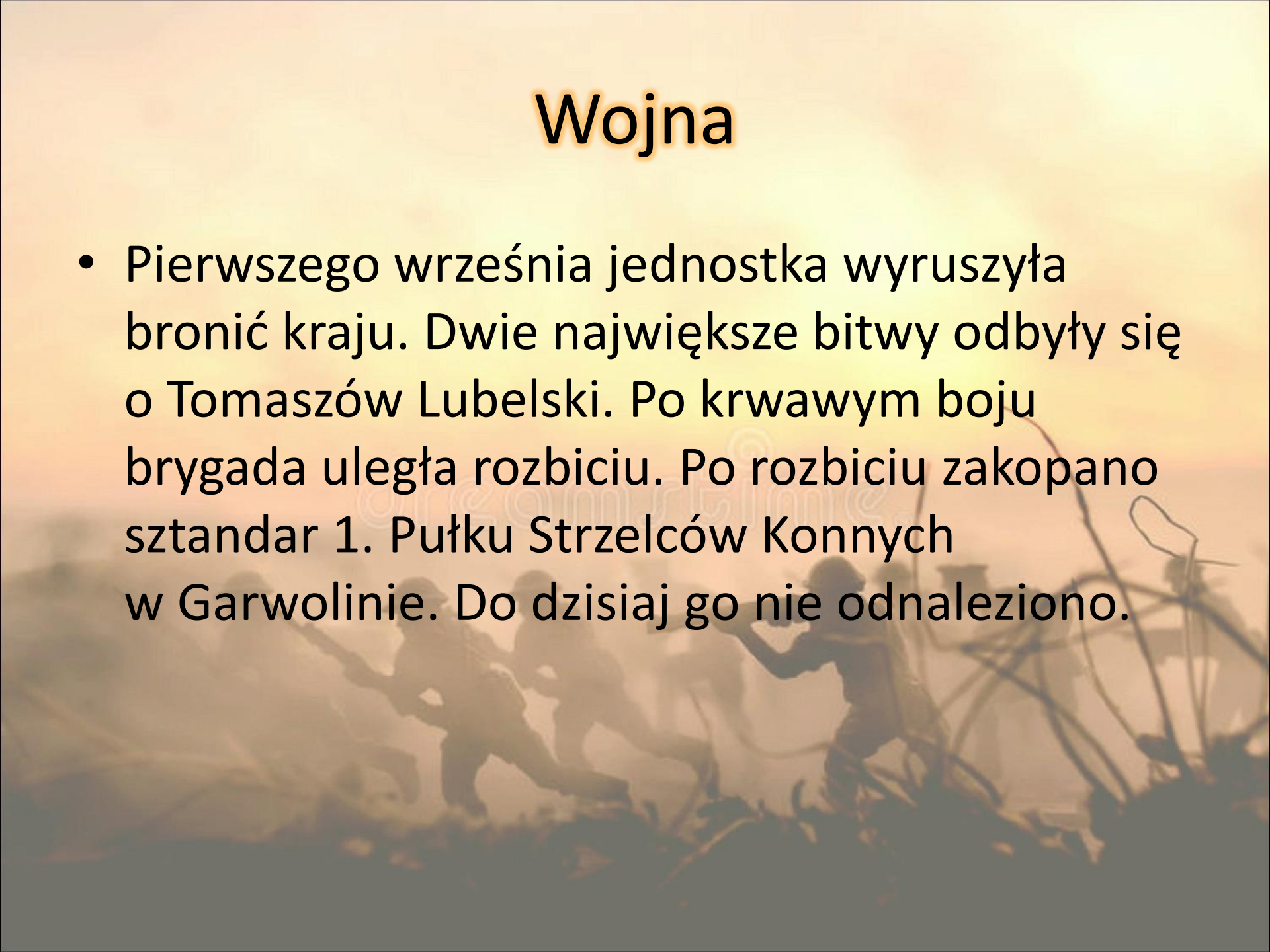


3759 WYBA



Wojna

- Pierwszego września jednostka wyruszyła bronić kraju. Dwie największe bitwy odbyły się o Tomaszów Lubelski. Po krwawym boju brygada uległa rozbiciu. Po rozbiciu zakopano sztandar 1. Pułku Strzelców Konnych w Garwolinie. Do dzisiaj go nie odnaleziono.







Niewola

- Porucznik Leszczyński wraz z kolegami postanowił przedostać się do Francji. Jednak w okolicach Bełżca wszyscy zostali schwytani przez niemiecki patrol i trafili do oflagu Arnswalde (dzisiejsze Choszczno).







Obóz Arnswalde

Ucieczka z obozu

- Razem z Leszczyńskim uciekli porucznicy Dobrski i Kosek. Od polskiej komendy obozu otrzymali oni rozkaz nawiązania kontaktu z Komendą Główną ZWZ. Chodziło o ustalenie dróg i szyfrów umożliwiających dalszą współpracę uwięzionych oficerów z KG ZWZ. I ta współpraca została nawiązana, bo uciekinierzy po miesiącu marszu na piechotę najpierw przez tereny III Rzeszy, a następnie przez Generalną Gubernię dotarli do Warszawy.



Leszczyński z porucznikami Dobrskim i Koskiem

Niestety Józef Leszczyński wraz z Jerzym Dobrskim i Czesławem Koskiem nie znali realiów okupacyjnych, nie wiedzieli, jak mają zachować się na ulicy, co oznaczają niemieckie rozporządzenia, czy jak się dostosować do godziny policyjnej. Wędrowali lasami, polami. Podczas wędrówek mieli bardzo wiele przygód, np. weszli na lotnisko polowe Niemiec i zostali ostrzelani przez wartowników.





Polowe lotnisko niemieckie



Polowe lotnisko niemieckie

Służba konspiracyjna rotmistrza J. Leszczyńskiego

- Rotmistrz Leszczyński ps. „Leszcz” rozpoczął służbę w Obwodzie AK Mińsk Mazowiecki. Był zastępcą dowódcy obwodu, szkolił podchorążych, przyjmował zrzućy. Był bardzo zasłużonym oficerem, czego wyrazem było Virtuti Militari nadane mu po raz drugi.
- Kiedy latem 1944 utworzono 22. Pułk Piechoty AK, który miał iść na pomoc walczącej Warszawie, rotmistrz został dowódcą 3. Batalionu Piechoty. Marsz na stolicę się nie udał, bo cały pułk został rozbrojony przez Sowietów. Leszczyński zachował się wtedy bardzo przytomnie, bo uciekł rozpraszając wcześniej swoich żołnierzy.





Zrzuty

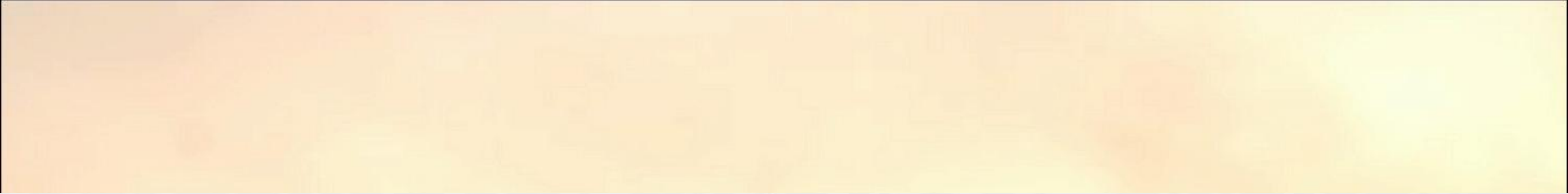


Szkolenie podchorążych



Szkolenie „cichociemnych”





Postanowił uciekać i początkowo ukrywał się w okolicach Warszawy. Następnie wraz z przyszłą żoną przeniósł się do Krakowa, skąd postanowił przedrzeć się na Zachód, do oddziałów WP dowodzonych przez gen. Maczka. Dokonał tego w październiku 1945 roku. Niestety sam, bo pani Helena została aresztowana za działalność w ZWZ-AK. Józef Leszczyński do końca życia nie mógł sobie darować, że zostawił panią Helenę.



Żona Józefa Leszczyńskiego

Misje kurierskie

Rotmistrz Leszczyński przebywał w miejscowości Meppen i tam zaproponowano mu misje kurierskie do Polski. Wykonał trzy takie misje, z których najważniejsza była ostatnia, do której same przygotowania trwały pół roku. Odbędzie się ona w lipcu 1946 roku. W ramach UNRRY kolumna ponad 20 samochodów przewiozła dla Warszawy szpital polowy. Obsadą konwoju dowodził Leszczyński. Wszyscy przebrani byli w mundury armii amerykańskiej. Po rozładowaniu szpitala samochody pod pretekstem rozwiezienia paczek rozjechały się po kraju.



Miejscowość Meppen



Kolumna, która wiozła szpital polowy



Rok 1946. Rotmistrz Leszczyński w mundurze amerykańskiego oficera



To był nie byle jaki wyczyn przewieźć w konspiracji ponad 200 ludzi - w tym kobiety i dzieci - przez dwa kraje i dwie granice opanowane przez Armię Czerwoną i NKWD. Głównym problemem było zachowanie ciszy przez dzieci. Szczególnie na granicach. Na szczęście w lipcu 1946 roku kolumna dotarła do Meppen. Za ten czyn J. Leszczyński został awansowany do stopnia rotmistrza i po raz drugi odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.

Powrót do Polski

- Z tak wybitnym życiorysem J. Leszczyński mógł wieść na Zachodzie wygodne życie emigranta - postanawia jednak wrócić do Polski, w której groziło mu więzienie, a nawet śmierć. Wrócił w 1947 roku na wieść o tym, że jego przyszła żona na mocy amnestii została zwolniona z więzienia. Wcześniej w ambasadzie polskiej w Paryżu ujawnił swoją działalność konspiracyjną w AK, pomijając jednocześnie swoje dokonania po 1945 roku. Wiedział, że tego komuniści mu nie darują. Do więzienia nie trafił, ale był represjonowany i inwigilowany do 1956 roku.



Zdjęcie Leszczyńskiego w Paryżu

Dostał jednak nakaz opuszczenia Warszawy i tak trafił do Tuczna, gdzie zakładał szpital przeciwgruźliczy, a następnie do Wałcza, gdzie pracował jako zastępca dyrektora Szpitala Powiatowego. W Starej Łubiance natomiast uczył młodzież, w tym także tę z Piły - jazdy konnej, bo jako kawalerzysta Pan Józef bardzo kochał konie. Natomiast jego żona Helena pracowała w Urzędzie Miasta w Wałczu.



Państwo Leszczyńscy



Szpital Powiatowy w Wałczu, którego zastępcą dyrektora był Leszczyński



Urząd Miasta Wałcz, w którym pracowała pani Helena Leszczyńska

Śmierć

Józef Leszczyński zmarł 22 maja 1999 r., został pochowany na cmentarzu w Wałczu, natomiast jego żona zmarła w Gliwicach u swojej wnuczki i spoczęła obok męża na cmentarzu wałęckim.



Odznaczenia

- Rotmistrz Leszczyński był kawalerem wielu odznaczeń, ale najbardziej sobie cenił dwa krzyże Virtuti Militari: srebrny i złoty. To wyjątkowe uznanie jego zasług.



CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM!

dreamstime.

Wykonali: Julia Jenda, Agata Bartenowska,
Michał Jakubowski oraz Mikołaj Lewicki